

ks. Dariusz Raś

*Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie*

## CHRZEŚCIJANIN MULTIMEDIALNY – ŚLADAMI WIDEOBLOGERÓW KATOLICKICH

### Abstract

**Christian multimedia – on the trail of catholic video bloggers.** It's worth following Catholic videobloggers in the Internet. Evangelization via YouTube is characterized by the diversity of topics undertaken. Polish Catholic vlogs take up the following themes: from teaching the doctrine of the faith to *lifestyle*, profile issues to a simply responding to the questions of followers. It's worth getting to know this aspect of the web. Communication via the new media opens new agora – meeting places with people. The new media open up a whole new sector for the new evangelization, and videoblogging is a very helpful tool in becoming an *influencer*, an opinion leader or guide who leads people to God though the chaos of the internet. It's worth the new media meeting with God. It's worth it that the new technologies talk more often about God.

**Chrześcijanin multimedialny – śladami videoblogerów katolickich.** Warto śledzić wideoblogerów – katolików w internecie. Ewangelizacja na YouTubie żyje bowiem różnorodnością podejmowanych tematów. Polskie vlogi katolickie zajmują się różną tematyką: od nauczania doktryny wiary po *lifestyle*, obronę życia i zwyczajne odpowiedzi na pytania odbiorców. Warto poznać sieć od tej strony. Komunikacja w nowych mediach otwiera nowe agory – przestrzenie spotkań z ludźmi. Nowe media otwierają cały sektor dla nowej ewangelizacji, a wideoblog to narzędzie przydatne ewangelizatorowi do stania się influencerem, liderem opinii czy przewodnikiem prowadzącym do Boga w internetowym chaosie. Warto, aby nowe technologie spotkały się z Bogiem. Warto, aby w nowych technologiach częściej mówiono o Bogu.

**Keywords** catholic, web, blogosphere, videoblog, faith, new media, Ryś, Szustak, Szymańska, Zaguła

katolik, sieć, blogosfera, videoblog, wiara, nowe media, Ryś, Szustak, Szymańska, Zaguła

## 1. E-LEARNING WIARY?

Świat w ostatnich dekadach poszerzył się o nowy wymiar medialny: internet<sup>1</sup>. Ta sieć cyfrowych połączeń funkcjonuje już przez jedno pokolenie i w sposób znaczący zmienia rzeczywiste kontakty międzyludzkie. Ludzie używają w relacjach rodzinnych oraz społecznych zapośredniczenia sfery mediów digitalnych. Nie można internetu definiować tylko w sposób zewnętrzny jako ogólnościowego zbioru połączonych ze sobą komputerów i sieci komputerowych, między którymi możliwa jest komunikacja, często z wykorzystaniem połączeń telekomunikacyjnych, na podstawie protokołu TCP/IP. Tak definiuje sieć Federacja do Spraw Sieci<sup>2</sup>. Mówi się bowiem o sieci również jako całej społeczności, która użytkuje sieć lub jej wycinki. Często sieć definiuje się także jako zbiór zasobów, ciągle rozwijanych i redefiniowanych w czasie rzeczywistym oraz ich zastosowań. Coraz więcej słychać również o internecie jako piątej władzy, wymykającej się regułom władz ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej oraz klasycznych mediów. To dzięki piątej władzy zmienia się ostatnio układ sił politycznych w wielu państwach demokratycznych, a niektóre agendy obcych państw mają zdolność wywierania wpływu na wyniki popularności kandydujących na ważne stanowiska poprzez zastosowanie sprytnych taktyk sieciowych<sup>3</sup>.

Sieciowa komunikacja wymyka się najwyczejniej definicji mediów jako zespołów narzędzi, wielości redakcji, tytułów czy instytucji zajmujących się społecznym przekazem informacji, dawaniem rozrywki czy trudniących się edukacją społeczną. Rewolucja sieci wyzwala nowy rodzaj „dziennikarstwa”, powstają **nowe więzi** i **nowe formy wspólnoty**. Tego faktu nie można zbagatelizować. Rewolucja sieci społecznych wyzwala nowy rodzaj komunikacji. Dlatego sieci społecznościowe należy uznać za nowe środowisko

<sup>1</sup> Zob. Benedykt XVI, *Sieci społecznościowe: bramy prawdy i wiary, nowe miejsce ewangelizacji, Orędzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, tłum. za: „L'Osservatore Romano” (2012) 3, 1.

<sup>2</sup> The Federal Networking Council (pol. Federacja do Spraw Sieci), organizacja przytoczona za Leszkiem Kiełtyką z książki *Komunikacja w zarządzaniu*. Internet uważany jest w tej pozycji za globalny system informacyjny.

<sup>3</sup> 22 lutego 2017 roku na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Naukowa Blogerów Chrześcijańskich *Duszpasterstwo internetowe wyzwaniem XXI wieku*. Niniejszy tekst to pokłosie badań autora przedstawionych wówczas po raz pierwszy. Celem konferencji była naukowa refleksja nad aktywnością chrześcijan w sieci, analiza skuteczności duszpasterstwa internetowego, odkrycie nowych sposobów ewangelizacji w przestrzeni cyfrowej oraz integracja i wymiana doświadczeń między katolickimi blogerami lub tymi, którzy badają to zjawisko od strony naukowej.

krzewienia wiary – nową agorę, może najważniejszą z powodu pewnego zapóźnienia kościelnych instytucji w tym względzie. Papież Benedykt stwierdza w jednym z ostatnich swoich pontyfikalnych dokumentów, że wymiar sieci społecznościowych należy wspierać jako pełnoprawne narzędzie w poszerzaniu zasięgu komunikacyjnego wspólnoty wierzących<sup>4</sup>. Kościół bez użycia sieci społecznościowych byłby bardzo ograniczony w swojej misji. Bez pełnienia misji w cyfrowym wymiarze nasza globalna wioska nie pozna imienia Jezus. Na taki grzech zaniedbania nie można sobie pozwolić w strategii budowania wspólnoty Kościoła.

Nauczanie na odległość nazywamy z angielska e-learningiem. Nauka bez wychodzenia z domu czy też korzystanie w procesie edukacji z mobilnych narzędzi tam, gdzie się znajdujemy, to już standard w wielu środowiskach nauki. Niekiedy jest to jedyna możliwość, aby dana osoba mogła korzystać z dobrodziejstw edukacji. Dla wielu odbiorców może być to więc jedyna okoliczność, aby rozpoznać Jezusa, a dla katolickich nadawców e-learning stanowi jedną z platform ewangelizacji. Nic co prawda nie zastąpi głoszenia kerygmatu, spotkania z żywym świadectwem, uczestnictwa w liturgii wtajemniczenia, ale w epoce cyfrowych mediów internetowa sieć stanowi ogniwo niezwykle użyteczne dla każdego misjonarza i ucznia Jezusa. Bo papież Franciszek przypomina wyraźnie, że „nowa ewangelizacja powinna pociągać za sobą nowy protagonizm każdego z ochrzczonych”<sup>5</sup>. Wskazuje na to choćby niezwykła popularność blogów.

## 2. BLOGOSFERA

Blog (skrót od *weblog* – ang. *web* – sieć, *log* – aktywuję się, loguję się) traktuje się czasem jako byt aktywności ludzkiej mający swe korzenie w literaturze, szczególnie w twórczości diarystycznej. Wydaje się jednak, że blogi powinniśmy klasyfikować dla naszych potrzeb analitycznych jako pełnoprawne rodzaje wypowiedzi, czyli swoisty web notatnik istniejący w internecie od końca XX wieku. Powstające w niezliczonych odmianach treści blogów stanowią formę publicznego istnienia nadawcy oraz pozyskiwania odbiorcy. Co więcej, trudno jest znaleźć sferę życia społecznego nieodzwoiercedloną w blogosferze, czyli zbiorze wszystkich blogów istniejących w sieci. Panuje w tej kwestii pluralizm i znaleźć można blogi medyczne, modowe, polityczne, sportowe, poradnikowe, parentingowe, jak i te katolickie. Blogi prowadzą ludzie aktywni w sieci: sportowcy, aktorzy, celebryci, styliści, dziennikarze, politycy, księża. Potrzeba dodać, że blogi są bardziej dynamiczne, zmienne niż standardowe strony WWW, są również odmienne od zwykłych wpisów na liście dyskusyjnej. Od dziennikarstwa, nawet tego obywatelskiego prezentowanego w internecie, blog różni się bardziej osobistym czy subiektywnym podejściem<sup>6</sup>. I w tym miejscu można przytoczyć jeszcze jedną istotną

<sup>4</sup> Zob. Benedykt XV, *Sieci społecznościowe: bramy prawdy i wiary...*, dz. cyt., 2.

<sup>5</sup> Franciszek, *adh. hort. apost. Evangelii gaudium*, 121.

<sup>6</sup> Zob. A. Gumkowska, *Blogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*, w: *Tekst (w) sieci. Tekst – język – gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009; <http://polonisty.blox.pl/2012/10/BLOG-proba-definicji.html> (06.02.2017).

w tym tekście dystynkcję dotyczącą bloga wideo (również z ang. *videoblog*, *vlog* lub *vog*). Otóż wideoblogi są utożsamiane z aktywnością blogerską, której zasadniczą treść stanowią pliki filmowe publikowane w sieci przez samego autora lub jego zespół redakcyjny. Aktywność vlogerska wywodzi się od tej blogerskiej, stąd spotykamy uczestników blogosfery działających na obu tych platformach równocześnie. Czasami dodają wpisy na blogu, robiąc sobie przerwę od tworzenia filmików.

Warunek, który spełniać winny blogi i vlogi odnoszące się do dziedzictwa wspólnoty Kościoła katolickiego, wydaje się dobrze scharakteryzowany przez papieża Benedykta XVI. „Podstawowy problem etyczny jest następujący: osoba ludzka i społeczność są celem i miarą stosowania środków społecznego przekazu; komunikacja powinna przebiegać od osoby do osoby i służyć integralnemu rozwojowi osób”<sup>7</sup>. Sieć tylko wówczas spełnia wyznaczoną przez twórców misję i może sprostać swojemu powołaniu, gdy służy nie tylko samej wymianie informacji, ale prawdziwej komunikacji, wprowadzaniu międzyludzkich kontaktów na odpowiedni poziom relacji, przyjaźni i tworzenia wspólnoty oraz realizacji wielkich możliwości dialogu, debaty, a także okazywania szacunku. Warunkiem takowego działania w sieci są „dbałość o prywatność, odpowiedzialność w używaniu, poświęcenie prawdzie”<sup>8</sup>. Katolicy powinni po prostu stosować ogólne reguły infoetyki<sup>9</sup>.

W misji katolickiego blogera wideo ważna jest jeszcze jedna właściwość: potrzeba na początku wyzbyć się logiki popularności, która przenika w społeczności cyfrowego świata na równi, jak zadomowiła się w innych mediach. Tą tendencję należy zastąpić logiką argumentacji. W sieci niestety „znaczenie i skuteczność różnych form wypowiedzi zdają się być określone przez ich popularność”<sup>10</sup> bardziej „niż ich rzeczywistą doniosłość i wiarygodność”. Wielu blogerów eksponuje siebie, korzysta ze strategii przekonywania o swojej racji, promuje szczególnie swoją powierzchowność, a to zawsze nie służy eksponowaniu wartości.

Nawet pobieżny przegląd wideoblogów wskazuje na wielkie zróżnicowanie poziomu i elegancji języka, wynikające z poziomu wykształcenia, kultury, uznawanych przez vlogera wartości. Jedno jednak jest wspólne dla tej aktywności medialnej: to słowo jest w szeroko pojętej blogosferze pierwsze. Uczestnicy vlogosfery operują zasadniczo słowem, jednak ubogacają przekaz umiejętnościami autoprezentacji, mową ciała, mimiką, retoryką, światłem, grafiką, montażem. Vlogi są w pewnym sensie wyższą formą blogowania, pozwalającą w pełni wyrazić emocje, dramaturgię, gestykulację, autentyzm. Widzowie mogą dzięki temu lepiej odczytać osobowość nadawcy, a proces „zapoznawania się” z publicznością przebiega zapewne szybciej niż na blogu. Tam notkę czyta się stosunkowo długo. Natomiast dzięki wideo odbiorca może szybko określić, czy może utożsamiać się z autorem. Żyjemy w epoce ruchomych obrazów, a prawdziwa

<sup>7</sup> Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Środkach Społecznego Przekazu*, Watykan 2010, 5.

<sup>8</sup> Zob. Benedykt XVI, *Sieci społecznościowe: bramy prawdy i wiary...*, dz. cyt., 2.

<sup>9</sup> Zob. Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, Watykan 2012.

<sup>10</sup> Zob. Papińska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w Internecie*, 3; D. Raś, *Powołanie sieci, w: Bramy prawdy i wiary. Benedykt XVI o mediach*, Kraków 2016, s. 180–181 (Colloquium z Teologii Mediów im ks. prof. Andrzeja Baczyńskiego, 1).

osoba z krwi i kości stojąca oko w oko z odbiorcą waży komunikacyjnie bardziej niż słowo pisane czy statyczna fotografia<sup>11</sup>. W przestrzeni wideo aktywności, jak i w całej blogosferze podstawowymi właściwościami pozostają jednak **prymat słowa**, **dialogiczność** (otwartość na dialog) oraz **charakter środowiskowy** czyli zdolność do integracji z użytkownikami sieci wyrażająca się np. w ilości subskrypcji<sup>12</sup>. Spuścizną sieciową vlogerów są internetowe pamiętniki, kalendaria, wspomnienia, katalogi opinii, przybierające różne formy wideo, od prostych monologów przed kamerą, do zmontowanych filmików poprzez swoiste *show video*.



Grafika 1. Logo YouTube (źródło: youtube.com)

Formom aktywności polskich katolickich vlogerów właśnie będziemy się przyglądać. Za platformę obserwacji przyjęto YouTube (YT), czyli globalny serwis vlogerów. Stamtąd pochodzą też grafiki użyte kilkakrotnie w tekście. Analiza będzie dotyczyć motywów twórców vlogów katolickich, ogólnej charakterystyki zamieszczanych przez nich treści i statystki ich youtuberskich aktywności. Istotne z przyczyn metodologicznych ograniczenie naszej analizy dotyczy aktywności wybranych czterech vlogerów, którzy w znaczącym stopniu zmienili sposób wykorzystania sieci przez polskich katolików. Cztery osobowości wyznaczają ważne trendy (formaty) działania katolików w sieci. Przemyślenia nie wyczerpują oczywiście całokształtu problematyki, ale to ich aktywności wskażemy jako ważny przyczynek do funkcjonowania wiary w świecie nowych mediów. Obserwacje i stan statystyk pochodzą z danych odczytanych w trakcie roku 2017 na platformie YouTube.

## 2.1. WERONIKA

W kontekście czterech wybranych vlogerów zdumiewającą nauką dla katolickich obrońców życia jest spojrzenie na tematyczne materiały red. Weroniki Zaguły (ur. 1986).

<sup>11</sup> Zob. *Vlog to wyższa forma blogowania*, <http://studiumprzypadku.com/vlog-to-wyzsza-forma-blogowania-rozmowa-z-kamilem-newczynskim/> (10.02.2017).

<sup>12</sup> Zob. M. Laskowska, *Nowe media w służbie człowieka. Zarys problematyki w kontekście etyki i aksjologii mediów*, „Teologia Praktyczna” 13 (2012), s. 133.

Zagąła od roku 2013 pracuje jako dziennikarka warszawskiego Radia Plus, rozgłośni wywodzącej się z sieci diecezjalnych mediów katolickich. W Radiu Plus prowadzi cotygodniowe pasmo „Kościoł, Wydarzenia, Komentarze”, obecnie prowadzi także gościnnie program „Cztery Strony” w TVP Info. Nie przeszkadza jej to w aktywności blogerskiej. Co ciekawe, na początku Zagąła jako dziennikarka i sekretarz redakcji radiowej miała krytyczny stosunek do vlogów, ale kiedyś dla próby nakręciła krótki film i zamieściła go w sieci. Była zaskoczona wielkimi możliwościami takich wypowiedzi. W swoich videoblogach Weronika Zagąła nie zajmuje się oczywiście wyłącznie tematyką religijną. Jej blogi dotyczą głównie spraw społeczno-politycznych. Ale my zajmiemy się z przyczyn metodologicznych szczególnie jej wyrazistymi przekazami sieciowymi dotyczącymi obrony życia nienarodzonych. Redaktor Zagąła podkreśla częstokroć fakt swojego przywiązania do wiary katolickiej, a jej vlogi *pro life* służą obecności wartości w debacie publicznej, a w szczególności obronie życia bezbronnych. Jej aktywność w blogosferze można scharakteryzować jako **publicystyczną**.



Grafika 2. Weronika Zagąła – Vlog 5x „Dziękuję” o ustawie „STOP aborcji” (źródło: youtube.com)

Vlogerka Zagąła nie wskazuje wprost swoich poglądów, ale przekaz stara się oprzeć na argumentacji, poszukiwaniu i eksponowaniu wartości życia. Może to jest tajemnica jej blogerskich sukcesów. Vlogerkę wyróżnia pozytywny przekaz. W wypowiedzi dla „Rzeczpospolitej” podkreśla: „W filmiku o ustawie aborcyjnej ani razu nie mówię, czy jestem za, czy przeciw”<sup>13</sup>. Dużą oglądalnością cieszył się właśnie ten odcinek vloga,

<sup>13</sup> A. Gwozdowska, *Vlog, teatr jednego aktora*, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/306099919-Vlog-teatr-jednego-aktora.html#ap-2> (07.02.2017).

w którym Zaguła wypunktowała „4 kłamstwa o ustawie Stop aborcji”<sup>14</sup>. Blogerka z niezwykłą konsekwencją ukazuje odbiorcy przekłamania przeciwników ustawy w przekazie medialnym. Ta emisja właśnie wywołała rekordową reakcję prawie pół miliona internautów. Autorka w sugestywny sposób wytknęła przeciwnikom obrony życia cztery medialne przekłamania, które padły w ciągu kwietniowej debaty anno Domini 2016 roku nt. ewentualnej noweli polskiej ustawy „aborcyjnej”. Ten sześciominutowy filmik jest również instruktażem języka nowych społeczności dla polskich obrońców życia. Tak zdobywa się nie popularność, ale uzyskuje się nasycenie informacyjne w temacie obrony życia wśród internautów.

W kontynuacji po wyżej wymienionym vlogu Zaguła zaprezentowała vlogowe podziękowania za dyskusję w następnym. Wówczas podziękowała naukowcom za dowód, że dzieci są istnieniem ludzkim już od poczęcia, że od początku określone są wszystkie ich parametry genetyczne. Blogerka dziękowała także mediom za relacje z paraolimpiady, kiedy to niepełnosprawni od urodzenia mogli pokazać piękno swojego życia. Podziękowała Kościołowi za domy samotnych matek, samym samotnym matkom za życie z nich narodzone, a ojcom dziękowała za to, że stoją przy matkach itd. Podziękowanie dotyczyło też mamy redaktorki, która ją urodziła. Do internetowych hejterów z wpisów pod videoblogiem miała też prośbę, aby nieco mniej ją atakowali, bluzgali, mieszały z błotem, a ona dzięki temu będzie mogła się za nich spokojniej modlić. Prawie 70 tysięcy Polaków obejrzało ten vlog<sup>15</sup>.

Blogerka w swoich przekazach zamieszczonych na platformie YouTube używa swobodnie języka nowych mediów, a na ekranie pojawiają się ciekawie zmontowane cytaty, emotikony, rebusy. Sprawność montażu jej vlogów jest godna naśladowania, a fakt, że autorka posługuje się również piękną polszczyzną, budzi dodatkowe uznanie. Według niej internet jest jedynym medium, które umożliwia tak ekspresowy komentarz i pozwala na niemal natychmiastową dyskusję z odbiorcami. Dialogi i komentarze pod jej filmikami są istotną częścią jej działania. Pozwalają na *feedback* komunikacyjny, dają jej szansę na lepsze przygotowanie materiałów. Blogerka twierdzi: „Przenoszę misję dziennikarską do internetu, dlatego nie pozwalam sobie np. na zacytowanie czyichś słów bez podania źródła i dbam o językową poprawność. W internecie nikt za nami [vlogerami – red.] nie stoi, żaden tytuł ani stacja, dlatego sami wyrabiamy sobie markę, m.in. tym, że jesteśmy rzetelni”<sup>16</sup>. O odbiorców takiego dopracowanego vloga jest zapewne trudniej, bo wielu youtuberów woli popularną rozrywkę czy improwizację. Jednak efekt emisji jej vlogów jest zaskakujący.

Ciekawe vlogi na temat życia dopełnia u niej analiza prezentowania świąt chrześcijańskich w społecznościach, a właściwie jej brak, choćby w symbolice e-życzeń. Na oficjalnych stronach wielkich marek społecznościowych dziwnie brakuje powodu radości świątecznej. Wiara blogerki w nowo narodzonego Jezusa – Syna Bożego

<sup>14</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=\\_EwycHZBSrw](https://www.youtube.com/watch?v=_EwycHZBSrw) (07.02.2017).

<sup>15</sup> [https://www.youtube.com/watch?v=4Ebnq-BjR\\_BI](https://www.youtube.com/watch?v=4Ebnq-BjR_BI) (07.02.2017).

<sup>16</sup> A. Gwozdowska, *Vlog, teatr jednego aktora*, dz. cyt.

została obwieszczona w sieci, a zachęta do e-kartki z Jezusem adresowana do zarządców Facebooka wybrzmiała naprawdę ciepło<sup>17</sup>.

Vlogerka zebrała do tej pory nieco ponad 26 tys. stałych widzów (tzw. *subscribers*), ale tendencja wzrostowa jest widoczna. Ciekawe, jak dalej będzie wyglądać kontynuacja jej vlogów *pro life*, ale jej dotychczasowe zdecydowanie i osiągnięcia zapowiadają dalsze sukcesy.

## 2.2. JOLA

Młoda blogerka Jola Szymańska (ur. 1990) prowadzi na YT kanał Hipster Katoliczka. Jest to miejsce, w którym dzieli się własnymi przemyśleniami, a przedstawia wywiady dotyczące swojego sposobu życia i postrzegania wiary. Znana jest z poczucia humoru i szczerych filmików, także przeznaczonych dla tych poszukujących i niewierzących. Kilka czy kilkanaście tysięcy wyświetleń jej vlogów, ponad 8 tysięcy subskrybentów to dobrze wróżący wynik. Bloga na stronie hipsterkatoliczka.pl prowadzi od 2013 roku. Vlogi z jej przekazem pojawiły się 2 lata później. W 2015 roku ukończyła prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Do dziś rozczuła ją tytuł pracy magisterskiej: *Ochrona sztuki ludowej prawem autorskim i prawami pokrewnymi*. Obecnie jest redaktorką i menadżerką mediów społecznościowych w magazynie internetowym For Her, w którym co tydzień publikowane są jej felietony. Mieszka w Krakowie. Jej aktywność w blogosferze można scharakteryzować jako *hipsterską* czy *lifestylową*.



Fot. 3. Jola Szymańska – Vlog *Czerwona Szminka dla katoliczki* (źródło: youtube.com).

<sup>17</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=EBSGSHydqe8> (07.02.2017).



W komentarzach pod filmikami Szymańskiej pojawiają się głosy krytyki zarzucające kanałowi poruszanie błahych tematów. Jola jednak nie przestaje mówić o pozornie błahych sprawach i porusza hipstersko-katolickie kwestie. Czy można modlić się, jedząc bakalie, czy czerwona szminka jest dobra dla katoliczki, dlaczego nie lubi chodzić na raty – to tylko niektóre „zaczepki” Joli. Opowiada o wierze z pasją, zaangażowaniem i humorem. Montaż vlogów jest minimalistyczny, jednak wystarczający<sup>18</sup>.

Dla blogerki wiara to spora dawka radości życia i poczucia spełnienia. Mówi o sobie: „Jestem Polką i katoliczką bez tych wszelkich naleciałości i stereotypów. [...] Chrystus zmienia życie moje i wielu ludzi, uzdrowia, otwiera najbardziej zatwardziałe serca – chcę Go wielbić, a nie bić się o to, co ziemskie. Dla mnie Polska to nie kraj prawicy i lewicy, bo cały ten podział jest dosyć zabawny. Nie rozumiem, dlaczego rozróżniamy prawicę i lewicę według kategorii moralnych, a nie gospodarczych? Polska to dla mnie naród, w którym był i Moniuszko, i Szymanowski. I Sienkiewicz, i Gombrowicz, i Mrozek, i Miłosz. Każdy z nich kompletnie inny”<sup>19</sup>. Autorka vlogów nazywa swój kanał na YT „soulstylowym”. O tym mówi choćby w nagraniu: Jakie są wierzące kobiety? Blogerka promuje styl duchowości chrześcijańskiej, katolicyzmu kobiety bez naleciałości i stereotypów rzeczywiście bardzo ekspresyjnie i z polotem<sup>20</sup>.

Po wysłuchaniu kilku vlogów Szymańskiej nie da się ukryć, że jej przekaz porusza tematy bliskie kobietom. Zdrowie, styl, randki, czas wolny, praca, ale nie tylko... Autorka wskazuje, jak ważne jest poszukiwanie tożsamości kobiety, bycie w pełni szczęśliwą. Jola Szymańska wskazuje wprost na fundamenty wiary, na nawrócenie i bliskość Boga, a poznanie Chrystusa jest dla niej największym szczęściem. Tego ostatniego nie można odnaleźć nawet wśród samych przyjaciół, w zdrowiu, w byciu pięknym, w spełnieniu zawodowym czy w rodzinie. A to wyznanie tajemnicy szczęścia tylko przyciąga do niej odbiorców<sup>21</sup>.

O Joli i jej aktywności pisały już media: „Wprost”, „Gazeta Prawna”, „Gazeta Wyborcza”. Hipster Katoliczka udzieliła także wywiadu telewizyjnego w „Pytaniu na Śniadanie” i komentowała ŚDM 2016 w Krakowie na antenie TVN24. Sieć jest dla Joli platformą przekazu prawdy o pięknym Kościele – wspólnocie, bo jej zdaniem cały katolicyzm jest bardzo hipsterski: jest *slow*, eko i *vintage*. Cały jest alternatywny i reformowalny<sup>22</sup>.

### 2.3. OJCIEC LANGUSTA

Ojciec Adam Szustak „Langusta” (ur. 1978) to słynny bloger dominikański. Nawet po powierzchownej analizie jego działalności można stwierdzić, że dominikanie doczekali się świetnej reprezentacji w cyfrowym świecie. Vlogi Szustaka to w złożonej

<sup>18</sup> [www.hipsterkatoliczka.pl](http://www.hipsterkatoliczka.pl).

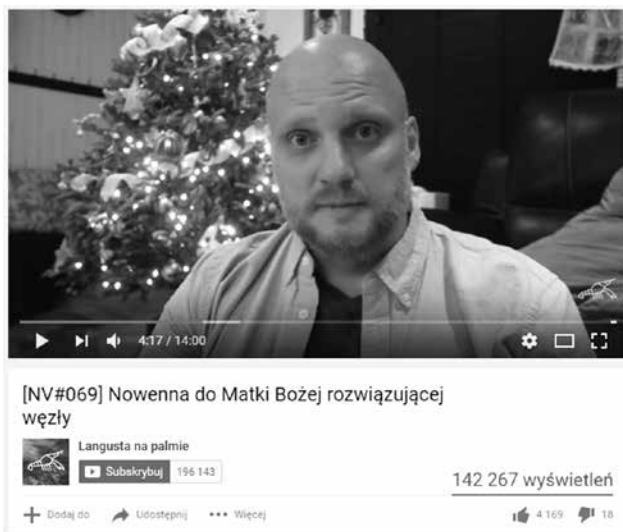
<sup>19</sup> R. Pikuła, *Szafiarka dla wierzących? Hipster Katoliczka chce udowodnić, że „można być katolikiem i fajną dziewczyną”*, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,19741491,szafiarka-dla-wierzacych-hipster-katoliczka-chce-udowodnic.html> (10.02.2017).

<sup>20</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=Rlprxwdf8VQ> (09.02.2017).

<sup>21</sup> <https://www.youtube.com/watch?v=p1cbFvOSuRo> (07.02.2017).

<sup>22</sup> Zob. Socha-Jakubowska P., *Katohipsterzy*, <https://www.wprost.pl/468741/Katohipsterzy> (09.02.2017).

współczesności prawdziwa kopalnia dla poszukujących i pogłębiających wiarę. Klikalność czy oglądalność dzieł tego katolickiego duchownego, jego zapisków, pamiętnika, konferencji, pogadarek, monologów, krótkich rozważań Pisma Świętego daje nam pierwszy ogląd olbrzymich możliwości sieci w tym względzie. Ojciec Adam posiadał *know how* korzystania internetu i jak mało kto z kościelnych blogerów mógłby zostać nauczycielem duszpasterstwa 2.0. Dlatego poświęćmy mu nieco uwagi. Liczba subskrybentów jego konta na youtube.com sięga bowiem 240 tysięcy. To budzi naturalny szacunek. Jego aktywność w blogosferze można scharakteryzować jako **katolicki coaching** (ang. korepetycje, trenowanie), gdyż duchowny nieustannie wspomaga tysiące odbiorców, prowadzi ich poprzez wątpliwości wiary i wyjaśnia świat po chrześcijańsku.



Fot. 4. O. Adam Szustak OP – Vlog *Nowenna do Matki Bożej rozwiązującej węzły* (źródło: youtube.com).

Po pierwsze zapytajmy, skąd wzięła się nazwa strony blogera w habicie. Odpowiedź znajdujemy już po dwóch kliknięciach strony langustanapalmie.pl. Dowiadujemy się więcej o naturze przeżywania wiary u blogera. Autor opowiada, że w Akwilei, w jednej z pierwszych katedr chrześcijańskich odkrył przedziwną mozaikę przedstawiającą palmę, a na niej langustę. A owa langusta to „morski skorupiak, taka duża krewetka bez szczypic, która mieszka na dnie, w głębokiej ciemności, w przeraźliwym zimnie i nigdy nie wychodzi na brzeg. Na tej mozaice langusta wyleguje się na czubku palmy. Ten nietypowy obrazek można oglądać w miejscu, które dawniej było przeznaczone dla przygotowujących się do Chrztu katechumenów. Mozaika miała być pomocą szczególnie dla tych, którzy niewiele z głoszonej im chrześcijańskiej nauki rozumieli. Patrząc na ten obraz, mogli pomyśleć, że ich życie to życie w ciemności, w zimnie, jakie panuje na dnie morza, życie «denne». Gdy się jednak ochrzczą i wejdą na drogę chrześcijańską, kiedy zaczną ufać Bogu i za Nim podążać, staną się jak ta langusta na palmie – wyniesieni

ku górze, ku słońcu, ku ciepłu, ku szczęściu, osadzeni w miejscu, do którego nigdy by sami nie dotarli<sup>23</sup>. Ten cytat ułatwia zrozumienie argumentacji dominikanina. Otóż odbiorcy są za pomocą oferty o. Adama wtajemniczani w chrześcijaństwo sprawdzoną drogą katechumenów. Nowych argumentów i przepracowania wiary potrzebują według katolickiego blogera wszyscy. Dlatego o. Adam odkrywa przed odbiorcami swoich wi-deoblogów prawdy, którymi sam żyje. Według niego należy sobie zdać sprawę, że wiara to proces komunikowania z Bogiem, z niewyczerpanym bogactwem argumentacji, godnym prezentacji każdego dnia w formie niezwykle ekspresyjnej i w sieci.

Dominikanin używa swojej strony langustanapalmie.pl jako platformy krzewienia wiary. Prawie codziennie nagrywa i konstruuje nowe komunikaty, które przysparzają mu nie tylko followersów w sieci, ale również słuchaczy w czasie rekolekcyjnych rozważań w kościołach. Jest bowiem kaznodzieją wędrownym. Paleta tematów poruszanych przez niego online jest imponująca, a sposób narracji charakteryzuje już zakładka „O mnie”. Oto próbka autoprezentacji autora: „Strasznie się cieszę, że przygnało Cię na tę stronę. Znacznie fajniej byłoby spotkać się z Tobą osobiście (co, mam nadzieję, kiedyś się nam przydarzy), ale póki co pozwól, że choć w kilku słowach się przedstawię. Jestem dominikaninem, czyli zakonikiem należącym do Zakonu Kaznodziejów (Ordo Praedicatorum), który jest częścią Kościoła Katolickiego. Wiekiem powoli zbliżam się do czterdziestki. Do braci dominikanów dołączyłem kilkanaście lat temu, a od trzech lat prowadzę życie wędrownego kaznodziei. W praktyce oznacza to, że choć jestem przypisany do klasztoru dominikanów w Łodzi, to moim domem jest każde miejsce, w którym się akurat znajduję, czyli średnio co trzy dni inny, kolejny i często zupełnie nowy kawałek świata. Teraz chyba najważniejsze. Dewizą mojego życia jest stare dominikańskie powiedzenie: Głosić Ewangelię wszystkim, wszędzie i na wszelkie sposoby<sup>24</sup>. Te wszelkie sposoby dominikanin ujawnia właśnie w cyfrowym świecie.

Vlog ojca Langusty na YT cieszy się niezmienną popularnością<sup>25</sup>. Najbardziej popularną „audycją”, która przyciągnęła do sieci aż 1,5 mln odbiorców, był *Różaniec – tajemnice radosne*. Odcinek *Zrzucam habit*, być może ze względu na kontrowersyjny tytuł zrobił w świecie internetu furorę. W tym odcinku zakonnik zapowiada w pralni pożegnanie z Polską na jeden rok i wędrowanie o żebraczym chlebie od miasta do miasta po całym świecie. 840 tysięcy wyświetleń daje przekonanie o mocy przekazu dominikanina. W początku roku 2017 blog z żebraczej podróży naśladowcy św. Dominika, czyli siedemdziesiąty dziewiąty epizod Niecodziennego Vloga pt. *Nareszcie mnie okradli*, oglądało 117 tysięcy. Pomimo tytułów niezbyt związanych z szkolną katechazą o. Szustak opowiada ewangelicznie o kradzieży, o tym, jak można zło obrócić w dobro.

Kanał Langusty ciągle przyciąga tysiące odbiorców, prowokuje ich do myślenia. Autor odpowiada na pytania pojawiające się w skrzynce. Na przełomie 2016 i 2017 roku odcinek vloga dotknął dosyć drażliwego tematu homoseksualizmu, powodów jego skreślenia z listy zaburzeń przez Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> <http://www.langustanapalmie.pl/o-languscie> (20.02.2017).

<sup>24</sup> <http://www.langustanapalmie.pl/o-mnie> (20.02.2017).

<sup>25</sup> <https://www.youtube.com/user/Langustanapalmie> (20.02.2017); J. Kloch, M. M. Przybysz, *Nowe media w Kościele*, „Nowe Media” 8 (2014) 2, s. 71.

<sup>26</sup> [http://www.langustanapalmie.pl/attachments/id/54#cat\\_66](http://www.langustanapalmie.pl/attachments/id/54#cat_66) (20.02.2017).

Temat wywołały pytania followersów. Vlog z odpowiedziami oglądało ponad 310 tys. osób. Rozgorzała poważna dysputa dotycząca o. Szustaka i jego blogerskiego stylu. Odcinek doczekał się ponadto wielu komentarzy w największych tygodnikach opinii: „Gościu Niedzielnym”, „Newsweeku”, „Tygodnik Powszechnym” itp. Blogger bez urażania nikogo opowiedział odbiorcom prawdę biblijną i katechizmową o homoseksualizmie, wyjaśnił, skąd się biorą skłonności homoseksualne, objaśniał, czy istnieje coś takiego jak orientacja homoseksualna, czy homoseksualizm jest grzechem, czy Kościół potępia homoseksualistów. Oczywiście tematyka podejmowana tym razem była delikatna, ale liczne grono zapoznało się z moralną oceną homoseksualizmu i jego konsekwencjami społecznymi. Metodą blogera było prezentowanie argumentów, a nie epatowanie stroniczymi opiniami. W jego blogu nie było prowokacji, dominowała troska o ludzi.

Naturalność prowadzenia vloga dodaje uroku każdemu odcinkowi i cyklowi prowadzonemu przez Adama Szustaka OP. Bez wątpienia jednak siłą tego katolickiego blogera jest odnoszenie wszystkiego do Jezusa, do życia w świetle Jego nauki. Kamera blogera staje się skuteczną dla komunikacji wiary. Polubienia w sieci są tego skromnym tylko dowodem. Aktywność na YT prowadzi do spotkań rekolekcyjnych z o. Adamem. To w realu naprawdę towarzyszymy mu w jego drodze wiary. Tłumy ludzi słuchają i chcą słuchać więcej i więcej tego człowieka mówiącego o chrześcijaństwie w prostych słowach, bo znanych z języka sieci. Langusta na Palmie została także doceniona w świecie dziennikarskim. W konkursie Grand Video Awards organizowanym przez branżowy magazyn „Press” zdobyła Nagrodę Widzów za video *Słoń* z cyklu „Dobranocka”<sup>27</sup>.

#### 2.4. BISKUP GRZEGORZ

Katolicki Episkopat Polski ma co najmniej kilku aktywnych reprezentantów w sieci. Jest vlog biskupa Edwarda Dajczaka Blog bez piuski i profil na Facebooku bpa Marka Solarczyka. Przyjrzyjmy się bliżej jeszcze biskupowi<sup>28</sup> pochodzącemu z Krakowa – Grzegorzowi Rysiowi (ur. 1964), pamiętając o godności urzędu i zwracając uwagę na charakterystykę przekazu vlogów z jego udziałem. Strona biskup-rys.pl<sup>29</sup> stanowi pewien systematyczny zbiór aktywności biskupa, kompendium jego rekolekcji, kazań i wypowiedzi rozrzuconych po całym internecie, a zebrany przez ludzi ze wspólnoty DAR z Wrocławia. Jednak poszukiwania odsyłają nas do większych i mniejszych vlogów biskupa zamieszczonych na YT. Dzięki narzędziom globalnej platformy będziemy mogli stwierdzić, jak wygląda aktywność biskupa Rysia w sieci. Zbiorem związanym

<sup>27</sup> Zob. M. Chmielewska, *Religijni hipsterzy i Dobra Nowina. Wiara z przymrużeniem oka*, [http://www.influencer.pl/374/religijni-hipsterzy-i-dobra-nowina-wiara-z-przymrużeniem-oka](http://www.influencer.pl/374/religijni-hipsterzy-i-dobra-nowina-wiara-z-przymruzeniem-oka) (09.02.2017).

<sup>28</sup> Obecnie arcybiskup metropolita łódzki.

<sup>29</sup> Redaktor strony informuje odbiorcę: „Zebrałiśmy dla Ciebie w jednym miejscu homilie i konferencje biskupa Grzegorza Rysia rozrzucone po całym Internecie, abyś mógł się z nimi łatwo zapoznać. My sami dzięki tym naukom często doznajemy pociechy w trudach życia [...]. Można ich słuchać wiele razy, aby umieć przyjąć wielkie bogactwo poruszanych treści i wątków. Korzystaj więc z tego bogactwa, jadąc na rowerze, biegając na nartach, w pociągu, w samochodzie czy przed komputerem”. Zob. <http://biskup-rys.pl/index.php/o-stronie> (09.02.2017).

z YT są również vlogi biskupa zamieszczone na Stacja7.pl, wortalu wiary zbudowanym według projektu Szymona Hołowni. Aktywność biskupa w blogosferze można scharakteryzować jako *ex cathedra*, gdyż duchowny wyjaśnia świat z punktu widzenia doktryny katolickiej i wprowadza nas w tajemnice wiary oficjalnie.



Fot. 5. Bp Grzegorz Rys – Vlog „Świętość” (źródło: youtube.com).

Na pierwszy rzut oka zaskoczenie budzi fakt, że biskup Rys, postać popularna w internecie, nie ma swojego prywatnego konta na YT. Wielka szkoda, bo nie można jego videoblogów subskrybować. A zaskoczenie nasze jest tym większe, kiedy wyszukiwarka platformy wskazuje liczbę materiałów filmowych z jego udziałem na ponad 12 tysięcy<sup>30</sup>. To wielka ilość materiału do analizy. Najczęściej klikane materiały to ciekawy montaż kazania na święceniach dominikanów w Krakowie z roku 2013 (130 tys. wyświetleń), konferencja z Łodzi pt. *Świętość* z roku 2016 (ponad 80 tys. wyświetleń), konferencja dla portalu Deon.pl pt. *Czy do wiary potrzebny jest Kościół?* z roku 2015 (64 tys. wyświetleń), vlog pt. *Seksualność* z portalu fra3.pl. z roku 2015 (prawie 70 tys. wyświetleń). W sieci znajdziemy wiele innych biskupich materiałów wideo o podobnych parametrach, mających kilkudziesiąt tysięcy wyświetleń.

Można postawić tezę, że bp Rys jest vlogerem *sensu largo*. To sieć samorzutnie jakby go „polubiła”, a różne stowarzyszenia, wspólnoty, organizacje zamieszczały wideo wypowiedzi z jego udziałem, uwypuklając znaczenie jego postaci dla wspólnoty katolickiej w naszym kraju. Większość prezentowanych wideo biskupa wymagałoby jeszcze obróbki montażowej, lecz YT świadczy o sporej popularności hierarchy. Zbiory całych cyklicznych refleksji wylicza youtubowy wskaźnik playlisty. Warto zauważyć 46 przekazów wideo biskupa poświęconych promocji dzieła nowej ewangelizacji. Są związane wspólnym

<sup>30</sup> Zob. [https://www.youtube.com/results?search\\_query=bp+rys](https://www.youtube.com/results?search_query=bp+rys) (07.02.2017).

tytułem *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary*. Telewizja internetowa Lumen i inne prezentują bpa Grzegorza Rysia jako swego rodzaju guru nowej ewangelizacji. Biskup Ryś wprowadza odbiorców w arkana tego sposobu katechezy, przybliża pojęcia dotyczące realizacji nowej ewangelizacji w Kościele współczesnym i wykłada swoje doświadczenie wiary. Z komentarzy pod materiałami wynika, że wiele wypowiedzi autorstwa biskupa zdaje się inspirować odbiorców.

Biskup określa swoje zainteresowanie siecią w ten sposób: „Internet ma wiele zalet i dzięki niemu można robić wiele pięknych rzeczy, ale przy zastrzeżeniu, że ostatecznie ewangelizacja musi się dokonać w wymiarze realnym. Musi dojść do spotkania osoby z osobą – spotkania, które ostatecznie prowadzi człowieka w głąb wspólnoty, jaką jest Kościół, i w której przeżywa się wiarę, przyjmuje sakramenty, słucha Słowa, gdzie człowiek nie jest już tylko odbiorcą, ale też tym, który daje coś od siebie dla innych. Tylko wtedy stajemy się ciałem Chrystusa, domem Boga, w którym każdy ma swoją funkcję i gdzie jesteśmy rzeczywistą wspólnotą”<sup>31</sup>. Tutaj dobrze zacytować jeden wpis kogoś z sieci, puentujący tę część analizy: „bp Ryś z pazurem przygarnie każdego, w tych oczach jest pełnia dobroci”.

### 3. NOWE AGORY I MULTIMEDIALNI EWANGELIZATORZY

Cyfrowi tubylcy – to pokolenie świetnie dające sobie radę w cyberprzestrzeni, to dzieci sieci, w której dorastały już w dobie działającego internetu. Cyfrowi imigranci to ci, którzy niejako przyuczycyli się wtórnie do życia z wynalazkiem cyfrowości i multimedialności<sup>32</sup>. Nowe czasy wzywają do poszukiwań nowych agor cyfrowych, a w nich tubylców i imigrantów ery internetu. Misja chrześcijańska trwa i nie można zapomnieć o komunikacji wiary na krańcach świata, na nowym „kontynencie”, który penetruje teraz społeczność internetowa. Blogerzy katoliccy, których jest coraz więcej, zdają się rozumieć to wyzwanie dość dobrze.

Jeśli patrzymy na chrześcijańskie przesłanie i jego żywotność, stwierdzamy, że teraźniejszość i przyszłość aktywności należy do ewangelizatorów multimedialnych, tak umiejących sobie radzić w otoczeniu klasycznym, korzystających z mikrofonu i ambony, książki, jak swobodnych w otoczeniu cyfrowym. Jak w newsroomie redakcji sportowej czy modowej nie ma już dziennikarza, który pisałby wyłącznie teksty i nie interesowałby się ich losem w sieci, tak nie może być współczesnego ewangelizatora, który mówi tylko kazania na ambonie, a internet zostawia zupełnie innym. Nie możemy sobie na to pozwolić w XXI wieku. Młodsze pokolenie właśnie w sieci się zwołuje, gromadzi i „mieszka”.

Co daje vlog? To jedno z najważniejszych narzędzi komunikacji bezpośredniej chrześcijanina poruszającego się w sieci, dające mu niezależność i wpływ na tworzenie

---

<sup>31</sup> A. Liberacka, *Internet to sztuka wyboru*, [http://stacja7.pl/rozmowy/internet-to-sztuka-wyboru/\(09.02.2017\)](http://stacja7.pl/rozmowy/internet-to-sztuka-wyboru/(09.02.2017)).

<sup>32</sup> Zob. A. Wolkiewicz, *Testament Cyfrowego Imigranta – Benedykt XVI do mieszkańców cyfrowego świata*, w: *Człowiek. Media. Edukacja*, pod red. J. Morbitzera i E. Musiała, Kraków 2013, s. 452–453.

środowiska wiary. Przełożeni kościołowi mogą się pewnie cieszyć, jeśli misjonarz, katecheta licealny czy wzięty kaznodzieja ma własnego bloga. To pozwala budować markę diecezji, zgromadzenia, wspólnoty. Dodajmy przy tym, że blogi i konta w mediach społecznościowych to już normalność, a każde kilka lat to w technologii komunikacji nowa tendencja, za którą trzeba nadążać. Nie wiemy, jakie będą następne narzędzia sieciowej komunikacji i gdzie będziemy oglądać przekaz *pro life* red. Weroniki Zaguły, film soulstyłowy Joli Szymańskiej, ewangelizacyjny stand-up o Adama Szustaka czy konferencję bpa Grzegorza Rysia. Obserwując aktywność i kreatywność katolików, będziemy zapewne mogli śledzić losy rozwoju katolickich vlogów, a spragnieni dobrych wiadomości użytkownicy sieci w konsekwencji zbliżą się do Jezusa.

Pewne obserwacje dotyczą nas wszystkich i naszego nastawienia. Potrzeba nam katolikom świadomości, że nowe media wymagają nowych form ewangelizacji. Przypomina się tutaj ewangeliczna przypowieść o bukłakach na stare i nowe wino. Przyszłość nowej ewangelizacji należy również do „chrześcijan multimedialnych”, czyli takich, którzy będą umieli sobie poradzić w otoczeniu cyfrowym – kamer, zapisów, przekazu, transmisji. Na takich oczekują odbiorcy sieci. Ile mediów klasycznych, ile ambon kościelnych ma podobny stopień głoszenia Ewangelii? „Św. Paweł i pozostali apostołowie zapewne jedynie marzyli o możliwościach docierania do tak wielu ludzi, jakie daje dziś Internet, a wraz z nim media społecznościowe oraz strony WWW”<sup>33</sup>. Oczywiście nic nie zastąpi spotkania w realu, w żywej grupie ludzi, ale narzędzia komunikacji na odległość wspomagają, a nawet wyraźnie uzupełniają tradycyjne formy przekazu wiary naszych wspólnot parafialnych, zakonnych i diecezjalnych. Działania na Twitterze, vlogi na YouTube, konta i fanpejdże na Facebooku, konta na Instagramie to powszedniość.

W każdej komunikacji międzyludzkiej, obejmującej też proces ewangelizacji, potrzebna jest interakcja. Dla chrześcijanina ewangelizatora propagowanie głównych kanonów wiary chrześcijańskiej, a przede wszystkim nauki Jezusa, obejmuje też zainteresowanie tym, ile osób obejrzy vlog, ile na niego zareaguje. Sprawdzenie statystyk i zasięgu głoszenia ułatwia działanie, nakierowuje na potrzeby drugiego. Inspirującą kwestią pozostaje konfrontowanie się z opiniami i odpowiedzi na pytania ze skrzynki czy przegląd komentarzy. Jeden udany vlog potrafi wówczas dotrzeć do setek tysięcy słuchaczy i wiadomo, dlaczego zagląдают do niego odbiorcy. Videoblog to znakomite narzędzie niezbędne ewangelizatorowi do stania się przewodnikiem w internetowym chaosie i zostania ewangelicznym influencerem<sup>34</sup> – prowadzącym do Boga liderem opinii. Kimś, kto stanie się dla odbiorców swoistą kotwicą wiary w sektorze internetu. W ten sposób nowe media rewaloryzują się i otwierają dla nowej ewangelizacji. I dlatego „chrześcijanie” multimedialni są pilnie poszukiwani.

<sup>33</sup> Zob. J. Kloch, M. M. Przybysz, *Nowe media w Kościele*, dz. cyt., s. 71.

<sup>34</sup> Zob. M. Chmielewska, *Religijni hipsterzy i Dobra Nowina...*, dz. cyt.

## LITERATURA

Benedykt XVI, *Sieci społecznościowe: bramy prawdy i wiary, nowe miejsca ewangelizacji. Oredzie na 47. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu*, [https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/communications/documents/hf\\_ben-xvi\\_mes\\_20130124\\_47th-world-communications-day.html](https://w2.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/messages/communications/documents/hf_ben-xvi_mes_20130124_47th-world-communications-day.html) (06.02.2017).

*Blog – próba definicji*, <http://polonisty.blox.pl/2012/10/BLOG-proba-definicji.html> (06.02.2017).

Chmielewska M., *Religijni hipsterzy i Dobra Nowina. Wiara z przymrużeniem oka*, [http://www.influencer.pl/374/religijni-hipsterzy-i-dobra-nowina-wiara-z-przymrużeniem-oka](http://www.influencer.pl/374/religijni-hipsterzy-i-dobra-nowina-wiara-z-przymruzeniem-oka) (09.02.2017).

Franciszek, Adhortacja apostołska *Evangelii gaudium*.

Gwozdowska A., *Vlog, teatr jednego aktora*, <http://www.rp.pl/Plus-Minus/306099919-Vlog-teatr-jednego-aktora.html#ap-2> (07.02.2017).

Gumkowska A., *Blogi wobec tradycji diarystycznej. Nowe gatunki w nowych mediach*, w: *Tekst (w) sieci. Tekst – język – gatunki*, red. D. Ulicka, Warszawa 2009, s. 230–243.

Kloch J., Przybysz M. M., *Nowe media w Kościele*, „Nowe Media” 8 (2014) 2, s. 65–71.

Laskowska M., *Nowe media w służbie człowieka. Zarys problematyki w kontekście etyki i aksjologii mediów*, „Teologia Praktyczna” 13 (2012), s. 123–137.

Liberacka A., *Internet to sztuka wyboru*, <http://stacja7.pl/rozmowy/internet-to-sztuka-wyboru/> (09.02.2017).

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w środkach społecznego przekazu*, Watykan 2010.

Papieska Rada ds. Środków Społecznego Przekazu, *Etyka w internecie*, Watykan 2012.

Pikuła R., *Szafiarka dla wierzących? Hipster katolicki chce udowodnić, że „można być katolikiem i fajną dziewczyną”*, <http://weekend.gazeta.pl/weekend/1,152121,19741491,szafiarka-dla-wierzacych-hipster-katolicki-chce-udowodnic.html> (10.02.2017).

Raś D., *Powołanie sieci*, w: *Bramy prawdy i wiary. Benedykt XVI o mediach*, Kraków 2016, s. 177–186 (Colloquium z Teologii Mediów im ks. prof. Andrzeja Baczyńskiego, 1).

Socha-Jakubowska P., *Katohipsterzy*, <https://www.wprost.pl/468741/Katohipsterzy> (09.02.2017).

Wółkiewicz A., *Testament Cyfrowego Imigranta – Benedykt XVI do mieszkańców cyfrowego świata*, w: *Człowiek. Media. Edukacja*, pod red. J. Morbitzera i E. Musiał, Kraków 2013, s. 451–460.

*Vlog to wyższa forma blogowania*, <http://studiumprzypadku.com/vlog-to-wyzsza-forma-blogowania-rozmowa-z-kamilem-newczynskim/> (10.02.2017).

[www.biskup-rys.pl](http://www.biskup-rys.pl) (09.02.2017).

[www.hipsterkatolicki.pl](http://www.hipsterkatolicki.pl) (09.02.2017).

[www.influencer.pl](http://www.influencer.pl) (09.02.2017).

[www.langustanapalmie.pl](http://www.langustanapalmie.pl), (09.02.2017).

[www.stacja7.pl](http://www.stacja7.pl) (09.02.2017).

[www.youtube.com](http://www.youtube.com) (09.02.2017).